

Ks. Marian Zdzisław Stepulak

EUTANAZJA W ŚWIADOMOŚCI ETYCZNEJ MŁODZIEŻY

Wprowadzenie

Wśród licznych współcześnie dyskusji dotyczących człowieka i jego najistotniejszych, egzystencjalnych problemów na czoło wysuwa się zagadnienie ludzkiego życia. Przedstawiane są różne koncepcje i teorie, które sugerują odmienne w stosunku do siebie rozumienie życia i jego wartości.

W takim kontekście mówi się dzisiaj o problemie przerywania ciąży z tzw. przyczyn społecznych. Głośno dyskutuje się również nad sprawą zalegalizowania eutanazji. Punktem wyjścia a równocześnie przyczyną nieporozumień jest opieranie się nie na prawie naturalnym, ale na prawie stanowionym przez człowieka. Dalszy tok argumentacji i dowodzenia prawdy pozostaje coraz bardziej od siebie odległy i niemożliwy do pogodzenia. Czasami mimo dobrych chęci przedstawicieli opozycyjnych do siebie stanowisk nie możliwy jest najmniejszy kompromis w tej kwestii.

W niniejszej prezentacji chciałbym przedstawić problem eutanazji. Najpierw zagadnienie to zostanie ukazane w krótkim zarysie historycznym, następnie zostanie przedstawione oficjalne stanowisko Kościoła katolickiego. Kolejna część będzie dotyczyła zrelacjonowania aktualnych poglądów i toczących się dyskusji na temat eutanazji. Jako dowód aktualnego poziomu świadomości etycznej na temat eutanazji będzie próba prezentacji badań przeprowadzonych wśród młodzieży szkół średnich i studentów. Badania te pod moim kierunkiem przeprowadzili klerycy II roku - WSD w Siedlcach - Opolu w ramach zajęć z psychologii.

I. Problem eutanazji w zarysie historycznym

Termin eutanazja pochodzi z j. greckiego (*euthanasia*) i oznacza dobrą, bezbolesną śmierć. W odróżnieniu od ortotanazji i zabójstwa z litości oznacza skrócenie przez lekarza cierpienia pacjenta w przedłużającej się agonii przy pomocy śmiertelnej dawki środka uśmierzającego ból¹.

Eutanazję można również rozumieć jako zabicie człowieka na jego żądanie pod wpływem współczucia wobec niego. Takie znaczenie eutanazji nie było obce hitlerowcom w czasie II wojny światowej w odniesieniu do morderstw popełnianych przez nich na ludziach chorych psychicznie, upośledzonych umysłowo, czy też inwalidach fizycznych. Pod takim pretekstem wymordowano także wielu więźniów obozów koncentracyjnych².

Wyraz eutanazja, który w tekstach starożytnych z III w. przed Chrystusem oznaczał śmierć dobrą, łagodną i zaszczytną, ma niewiele wspólnego ze współczesnym jego znaczeniem. Za fakty i zwyczaje analogiczne do dzisiejszych form eutanazji uważa się m.in. śmierć Saula (1 Sm 31,1-6; 2 Sm 1,1-16). Inne fakty o charakterze eksterminacyjnym to uśmiercanie kalekich dzieci w Sparcie, czy chłopców izraelskich w Egipcie (Wj 1,22). Możliwość stosowania eutanazji dopuszczano w pogańskim Rzymie. Za tak pojmowaną eutanazją opowiadał się m.in. Platon w dziele *Rzeczypospolita*³.

W sensie zbliżonym do obecnego znaczenia występuje eutanazja u Tomasa More'a w dziele *Utopia* opisana jako eutanazja dobrowolna i aktywna oraz u F. Bacona w dziele *Novum organum* jako eutanazja bierna. Za pewną formą eutanazji (samobójczej czy zabójczej) uważa się skracanie życia w średniowieczu ciężko rannym rycerzom za pomocą krótkiego miecza zwanego mizerykordią⁴.

Nowożytne pojęcie eutanazji wprowadzili S.S. Williams (1872) i L.A. Tellemacha (1873). W 1935 roku powstało w Anglii Towarzystwo Legalizacji Dobrowolnej Eutanazji, a w 1938 roku Amerykańskie Towarzystwo Eutanazji. Następstwem tego był fakt iż w niektórych stanach Ameryki zalegalizowano eutanazję z uśmiercaniem dzieci ciężko upośledzonych łącznie. W Niemczech K. Binding i A. Hoche wystąpili w 1920 roku

¹ W. Kopaliński, Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych, Warszawa 1989, Wyd. XVI, s. 158.

² Słownik wyrazów obcych, Warszawa 1979, Wyd. I, s. 204.

³ Encyklopedia Katolicka KUL, Lublin 1985, t. 4, s. 134.

⁴ Tamże, s. 134.

z projektem (zrealizowanym przez Hitlera) planowego uśmiercania osób niepożądanych społecznie lub ekonomicznie, zwłaszcza chorych psychicznie i kalek.⁵ Zwolennicy eutanazji usprawiedliwiają ją w pewności bliskiej śmierci, skrajnego bólu, zgody lekarzy i rodziny, dodając, że usuwanie cierpienia jest dobrem, a człowiek ma prawo dysponowania własnym życiem i umierania z godnością. W przypadku zaś głęboko upośledzonych noworodków powołują się na brak ustalonych kryteriów człowieczeństwa, wątpiąc czy są one ludźmi. Kodeksy prawne i praktyka sądowa wielu krajów, jeśli traktują zabójstwo z litości jako przestępstwo, to wymierzają za nie łagodną symboliczną karę, a nawet z niej rezygnują. Filozofowie akceptujący eutanazję (np. T. Kotarbiński) dopuszczają ją w odniesieniu do jednostek o wyjątkowej świadomości i wrażliwości moralnej i dlatego nie uważają jej za powszechną regułę postępowania⁶. Należy dodać, iż w aktualnym prawodawstwie polskim eutanazja jest karalna.

Analizując definicję eutanazji w kontekście historycznym można wyróżnić następujące jej rodzaje: *czynna i bierna, pozytywna i negatywna oraz dobrowolna i niedobrowolna*. Eutanazja czynna i bierna posiada liczne odmiany. Eutanazję zastępuje się czasami innymi terminami np. pomocą w umieraniu, ulgą w cierpieniu, działalnością humanitarną na rzecz poszanowania ludzkiej wolności i godności.

II. Kościół wobec problemu eutanazji

Kościół katolicki odrzuca zdecydowanie eutanazję sprzeciwiając się wszelkim próbom jej legalizacji. W 1934 roku przeciwstawili się legalizacji eutanazji biskupi niemieccy, a w 1940 roku Kongregacja Świętego Oficjum potępiła stosowanie eutanazji przez państwo jako sprzeczne z prawem naturalnym i boskim⁷. Papież Pius XII występował przeciw eutanazji w liście z 01.03.1942 roku do abpa C. Gröbera z Fryburga oraz w encyklice *Mistici Corporis Christi*⁸. Ten sam papież w przemówieniach do lekarzy z 12.11.1944 roku, 21.06.1948 roku i 19.10.1953 roku, a szczególnie 22-23.02.1957 roku dokonuje wyraźnego rozróżnienia środków zwyczajnych i nadzwyczajnych,

⁵ Tamże, s. 135.

⁶ Tamże, s. 135.

⁷ Por. AAS 32 (1940), s. 553-554.

⁸ Por. ASS 35 (1943), s. 239.

które służą podtrzymywaniu życia. Potwierdza przy tym dopuszczalność stosowania wobec umierających skutecznej ilości środków znieczulających, zakładając ryzyko ich niekorzystnego działania ubocznego.

Eutanazję obok innych form niszczenia życia ludzkiego odrzucił Sobór Watykański II⁹. Potwierdzeniem tego stanowiska było zaakceptowanie listu kard. J. Villota z 03.10.1970 roku do Kongresu Międzynarodowego Federacji Medycznych Stowarzyszeń Katolickich¹⁰. Wyraźne stanowisko wobec odrzucenia eutanazji można też odnaleźć w alocucji Pawła VI do uczestników Kongresu Medycyny Psychosomatycznej z 18.08.1975¹¹, a także w deklaracji Kongregacji Doktryny Wiary z 05.05.1980 roku¹².

Należy dodać, iż wyraźnie przeciw eutanazji wypowiedziały się krajowe Konferencje Biskupów, m.in. Niemiec 16.12.1974 roku oraz Anglii i Walii 31.12.1970 roku.

Synod Biskupów dwukrotnie w 1971 i w 1974 roku odrzucił eutanazję jako ograniczenie praw życia osoby ludzkiej.

W sposób jednoznaczny eutanazję potępił Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae* z 25.03.1995 roku. Na uwagę zaś zasługuje fakt, iż dokonał tutaj istotnego rozróżnienia: „Od eutanazji należy odróżnić decyzję o rezygnacji z tak zwanej «uporczywej terapii», to znaczy z pewnych zabiegów medycznych, które przestały być adekwatne do realnej sytuacji chorego, ponieważ nie są już współmierne do rezultatów, jakich by można oczekiwać, lub też są zbyt uciążliwe dla samego chorego i dla jego rodziny”¹³. Papież potwierdza zdanie swoich poprzedników, iż dopuszczalne jest stosowanie środków znieczulających nawet gdy prowadzi to do skrócenia życia i ograniczenia świadomości, jednakże w takich poczynaniach nie może być intencji zadania śmierci¹⁴. Wyrazem troski obecnego papieża o cierpiących i terminalnie chorych są spotkania z nimi, pielgrzymki i słowa podnoszące na duchu m.in. list apostolski *Salvifici doloris* ogłoszony 11.02.1984.

⁹ Por. KDK 27.

¹⁰ Por. DC 67 (1970), s. 963.

¹¹ Por. DC 72 (1975), s. 810-811.

¹² Por. DC 77 (1980), s. 697-700.

¹³ *Evangelium vitae*, nr 65.

¹⁴ Por. Pius XII, Przemówienie do międzynarodowej grupy lekarzy, 24.02.1957; III: AAS 49 (1957), s. 145; Paweł VI, Orędzie do telewizji francuskiej „Każde życie jest święte”, 27.01.1971; Insegnamenti IX 1971, s. 57-58; Przemówienie do International College of Surgeons, 01.06.1972; AAS 64 (1972), s. 432-436

Ojciec Święty wyraźnie nadaje ocenę moralną eutanazji twierdząc, iż praktyka eutanazji zawiera zaleźnie od okoliczności, zło cechujące samobójstwo lub zabójstwo¹⁵. Można zatem dodać, że każdy rodzaj wyżej wymienionej eutanazji spotyka się ze stanowczym sprzeciwem Kościoła, który stoi na straży obrony ludzkiego życia, niezależnie od jego jakości.

III. Aktualne poglądy dotyczące eutanazji

W ostatnim czasie problem eutanazji staje się niesłychanie aktualny. Odzywają się głosy za jej legalizacją, również i w Polsce. Koronnym argumentem jest pilna potrzeba dostosowania przepisów prawnych do liberalnych ustaw państw Zachodniej Europy (Holandia zalegalizowała eutanazję). Aktualnie w Niemczech dyskutuje się nad projektem ustawy o pomocy przy umieraniu¹⁶. Pierwszym krokiem do wprowadzenia eutanazji w Polsce jest fakt zalegalizowania aborcji z tzw. przyczyn społecznych. Istotną jak myślę przyczyną kontrowersji jest to, że w naszej kulturze europejskiej XX wieku przygotowanie do umierania nie jest oczywiste, ponieważ panicznie boimy się śmierci. Umieranie zostaje wypierane z naszego życia tak mocno, że powstają nawet specjalne instytucje zajmujące się śmiercią. Podejmuje się wysiłek nad sposobami przedłużania życia, a równocześnie przyspieszania naturalnego procesu śmierci. Tymczasem powinno chodzić o to, aby konieczność śmierci uczynić częścią życia¹⁷.

Sądzę, iż podstawą nieporozumień dotyczących eutanazji jest brak jednoznacznej i spójnej koncepcji życia i koncepcji człowieka. Etyka chrześcijańska odwołuje się do prawa naturalnego i wyraża pogląd, że życie człowieka nie jest „czymś” w człowieku, ale jest samym żyjącym człowiekiem i przedstawia taką bytową strukturę, jaką reprezentuje tenże człowiek¹⁸. Etyka laicka natomiast zastanawia się nad jakością życia, a raczej nad jego wartością. Twierdzi się, że życie bez świadomości, pragnień i pamięci, jest niesłychanie zdegradowane, pozbawione tego, co stanowi o jego wartości. Dlatego też nie jest złym czynem jego skrócenie lub nie zabieganie o jego przedłużenie¹⁹.

¹⁵ *Evangelium vitae*, nr 65.

¹⁶ Por. Alternativenentwurf eines Gesetzes der Sterbehilfe.

¹⁷ R. Domżał-Drzewicka, Czym jest eutanazja w XX wieku?, w: *Eutanazja i opieka paliatywna*, Lublin 1994, s. 112.

¹⁸ T. Ślipko, *Granice życia*, Kraków 1994, s. 243.

¹⁹ W. Jacórzyński, Przyzwolenie na eutanazję w świetle etyki, w: M. Siwak - Kobayashi, S. Leder (red.), *Psychiatria i etyka*, Kraków 1995, s. 18-19.

Można powiedzieć, iż współczesnemu człowiekowi potrzebne jest wyraźne przekonanie dotyczące klarownej koncepcji człowieka i niezbywalnej wartości ludzkiego życia. Potrzebne jest zrozumienie, iż czyny moralne opierają się na prawie naturalnym, a nie stanowionym²⁰. W ten sposób uniknęlibyśmy niepotrzebnych dyskusji. Stosowanie i propagowanie pewnych „wyjątków” dotyczących dopuszczania eutanazji doprowadza u wielu psychologów, terapeutów i lekarzy do powstawania dylematów moralnych²¹. Stanowisko takie jest źródłem subiektywizmu i zataczającego coraz to większe kręgi relatywizmu etycznego.

IV. Badania młodzieży

W pierwszym semestrze roku akademickiego 1996/97 klerycy II roku Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach - Opolu w ramach zajęć z psychologii przeprowadzili badanie dotyczące postaw młodzieży wobec eutanazji. Podstawowymi metodami badawczymi były: ankieta, obserwacja uczestnicząca i wywiad. Pytania ankietowe sformułowane były następująco: *Przedstaw swoją opinię odnoszącą się do eutanazji (zadawanie śmierci na życzenie pacjenta)*. Drugie pytanie zaś brzmiało: *Na ile według Twojej opinii winna sięgać kompetencja Kościoła w sprawach eutanazji?*

W badaniach uczestniczyły 802 osoby w tym 243 chłopców i 559 dziewcząt z klas III i IV szkół średnich. Oddzielną grupę stanowili studenci Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Siedlcach w liczbie 127 osób.

Za stosowaniem eutanazji opowiedziało się 37,5% dziewcząt i 59% chłopców. Zaś przeciw stosowaniu eutanazji 50% dziewcząt i 37% chłopców.

W badaniach studentów wyniki były następujące: 56,4% kobiet i 70,3% mężczyzn opowiedziało się za stosowaniem eutanazji. Swój sprzeciw wyraziło 30,3% kobiet i 8,3% mężczyzn. Ciekawa była ich motywacja w wyrażaniu swojej opinii za stosowaniem eutanazji. 49,5% badanych twierdziło, iż eutanazja może być stosowana w przypadku, gdy chory mocno cierpi i jest nieuleczalnie chory, 47,4% badanych przychyliłoby się do eutanazji w imię poszanowania wolności osobistej chorego, 3,1% stosowałoby eutanazję w przypadku kontynuowania upornej terapii.

²⁰ M. Stepulak, Eutanazja jako istotny problem w etyce zawodu psychologa, w: Eutanazja i opieka paliatywna, Lublin 1996, s. 137.

²¹ Tamże, s. 137.

Studenci, którzy wypowiedzieli się przeciwko eutanazji podali następujące argumenty:

Bóg jest dawcą życia i tylko On może je odebrać - 35,8%.

Eutanazja to morderstwo i grzech - 28,5%.

W chorobie jest zawsze nadzieja na uzdrowienie - 18,8%.

Eutanazja może być wynikiem nadużyć przez lekarzy - 19,6%.

Młodzież szkół średnich podała w kolejności następujące argumenty za stosowaniem eutanazji:

1. Prawo pacjenta o decydowaniu o własnym życiu i wybawienie od bólu.

2. Stan nieuleczalnej (terminalnej) choroby.

3. Cierpienie ciężko chorego człowieka jest pozbawione sensu.

4. Choroba jest udręką dla rodziny chorego, należy rodzinę od tego uwolnić.

Argumenty przeciw eutanazji zostały podane w następującej hierarchii wartości:

1. Bóg jest dawcą wszelkiego życia, a zatem człowiek nie ma prawa, aby nim dysponować.

2. Cierpienie ma sens ponieważ męka Jezusa ma sens zbawczy.

3. Eutanazja jest zabójstwem niewinnego człowieka.

4. Istnieje przykazanie Boże oparte na prawie naturalnym *Nie zabijaj!*

W argumentacji powyższej widać wyraźnie jak oceny moralne studentów i uczniów uzależnione są od reprezentowanego światopoglądu. Jedna grupa osób opowiadających się za eutanazją opiera swoje twierdzenia na prawie stanowionym, druga natomiast na prawie naturalnym, które z kolei jest fundamentem światopoglądu chrześcijańskiego. Wielkim paradoksem pozostaje fakt, że ankietę wypełniała młodzież uczestnicząca w lekcjach religii i deklarująca się jako wierząca. Przyczyny takiego stanu rzeczy według mojego przekonania są następujące:

1. Brak należytego wychowania w domu rodzinnym.

2. Niski poziom świadomości moralnej.

3. Postawy roszczeniowe i krytykanckie wobec instytucji kościelnych.

4. Kryzysy wieku rozwojowego.

5. Brak autorytetów moralnych w najbliższym środowisku.

6. Niski poziom wiedzy etyczno - religijnej.

7. Wpływ liberalnych tendencji wychowawczych w programach szkolnych.

8. Demoralizacja stylu życia.

Ankietowani studenci zarzucają Kościołowi, iż poruszanie przez niego problemu eutanazji jest sprawą czysto polityczną, taki pogląd wyraziło

24,5% kobiet oraz 17,4% mężczyzn. Kościołowi zarzuca się także to, że narzuca on ludziom swoje doktryny i poglądy (22,4% kobiet i 39,2% mężczyzn). Instytucje kościelne wzbudzają więc - zdaniem studentów - poczucie lęku, winy wobec eutanazji. 30% ankietowanych postulowało, aby Kościół nie miał żadnego prawa wypowiedzania się w kwestii eutanazji.

Młodzież szkół średnich daje większe kompetencje Kościołowi w sprawach eutanazji, zaznaczając, aby rola ta miała charakter polegający na uświadamianiu wiernych, a nie narzucaniu sankcji karnych. Znacznie mniej badanych twierdzi, iż Kościół nie powinien zabierać głosu w tej sprawie.

Ciekawe są wypowiedzi młodzieży dotyczące eutanazji. Najpierw podajmy kilka głosów opowiadających się za eutanazją:

„Oczywiście zabijanie jest grzechem, ale przecież taki czyn nie jest wykonany z premedytacją, czy z nienawiści. Częściej jest to ogromna miłość do tego cierpiącego człowieka, która pomimo oporów wewnętrznych i ogromnego bólu pozwala posunąć się do eutanazji” (Dz. 1. 17).

„Jeżeli osoba na własne życzenie wyrazi zgodę na śmierć, dlaczego nie? Przecież to my sami jesteśmy kowalami własnego życia, własnego losu. Dlaczego człowiek miałby cierpieć w przypadku np. ciężkiej nieuleczalnej choroby, ze świadomością, że jest niezdolny do normalnego życia wśród ludzi? Dlaczego człowiek miałby przechodzić męki leżąc w łóżku, myśląc tylko: kiedy to nadejdzie mój koniec, kiedy się stąd zabiorę, kiedy przestanę cierpieć? Jak najbardziej jestem za eutanazją” (Dz. 1. 17).

„Popieram eutanazję z całej duszy (jeśli śmierć ma być na życzenie pacjenta)” (Dz. 1. 18).

„Jeżeli ból jest tak wielki, okrutny, bezwzględny, że człowiek nie może wytrzymać to chyba możemy wysłuchać jego prośby i skrócić mu to cierpienie. Dla tego chorego człowieka śmierć to najlepszy dar od losu” (Dz. 1. 18).

„Jestem za eutanazją, ale tylko wtedy, gdy pacjent jest przy zdrowych zmysłach. Po co człowiek, który i tak wie, że umrze ma jeszcze znosić cierpienie swoje i zatruwać życie innym” (Ch. 1. 18).

„Jeżeli pacjent życzyłby sobie na piśmie, że nie chce aby jego życie było podtrzymywane na siłę, to powinno być uszanowane jego życzenie, bo to jest jego sprawa. Po to ma wolną wolę i sumienie, żeby móc o sobie decydować” (Dz. 1. 18).

A oto wypowiedzi młodzieży przeciwne wobec stosowania eutanazji:

„Jestem katolikiem i eutanazja jest rzeczą, której jestem osobiście przeciwny. Odbieranie komuś życia danego przez Boga, nawet za zgodą człowieka, który chce ją sobie zadać jest grzechem. Także grzechem jest

świadome, czynne lub bierne zezwolenie na nią. Więc moje poglądy na tę sprawę są jasne. Tak jak aborcja i eutanazja jest czystym i wyrafinowanym zabójstwem, które powinno podlegać karze według kodeksu karnego w Polsce. Przyrost naturalny ciągle maleje i zamiast myśleć o jego zwiększeniu wydaje się przepisy zezwalające na zabójstwo. To jest śmieszne” (Ch. I. 17).

„Kościół powinien nauczać o nie zabijaniu ludzi, przecież piąte przykazanie mówi „Nie zabijaj!”, a eutanazja to przecież zabijanie człowieka. Kościół powinien uświadamiać ludzi, którzy opowiadają się z eutanazją, że w ten sposób przyczyniają się do ludobójstwa” (Dz. I. 18).

„Może cierpienia chorego są konieczne, aby po śmierci mógł żyć w pełni szczęścia, bez bólu, cierpienia” (Dz. I. 18).

„Uważam, że eutanazja jest pewnym sposobem samobójstwa” (Dz. I. 18).

„Życie nasze ma jakiś sens, nawet jeśli ma ono przebiegać w cierpieniach. Nie możemy od niego oczekiwać samych rajskich, nieziemskich rozkoszy i uciech. Prawdziwie życie jest twarde, a my powinniśmy, na tę twardość odpowiadać własną twardością, nie poddawać się szukając najprostszyc wyjść z sytuacji, które potem okażą się głupie, bez sensu, lecz starać się wyjść z tego wszystkiego z godnością, to jest prawdziwa twardość” (Ch. I. 17).

„Ile jest takich przypadków, gdy lekarz nie daje nadziei na życie, a jednak pacjent cieszy się później zdrowiem” (Dz. I. 18).

Zdarzyły się również wypowiedzi, w których młodzież nie różnicowała eutanazji biernej od tzw. uporczywej terapii:

„Uważam, że grzechem jest eutanazja zarówno dla osoby dokonującej jej, jaki dla tej, która ma być uśmiercona, gdyż jest to z jej strony samobójstwo. Z drugiej jednak strony utrzymywanie człowieka przy życiu w sposób sztuczny przez wiele lat jest dziwne i wręcz bezsensowne, głównie w przypadku gdy osoba poszkodowana jest w głębokiej śpiączce, ciało męczy się” (Ch. I. 17).

Zakończenie

Problem eutanazji jest zagadnieniem, które nadal żywo porusza opinię publiczną. W dyskusjach ścierają się rozmaite tendencje i argumentacje. Ostatecznym rezultatem tych polemik jest opowiadanie się za lub przeciw eutanazji. Badani studenci oraz młodzież szkół średnich używają różnych argumentów na uzasadnienie swoich stanowisk. W wypowiedziach tych można zauważyć jednak brak merytorycznej, obiektywnej wiedzy dotyczącej problemu eutanazji. Myślę, iż potrzebą chwili jest uświadomienie mło-

dzieży o randze tego zjawiska. Ten postulat jest jednym z istotnych zadań, jakie stają przed osobami odpowiedzialnymi za właściwą formację moralno - religijną młodzieży. Poszanowanie ludzkiego życia w każdym jego przejawie stwarza szansę nie tylko na nasze biologiczne przetrwanie, ale ukazuje nam jego wartość w wymiarze eschatologicznym.

Ks. Marian Zdzisław Stepulak